

KATARZYNA KLIMASZ
Zakład Biochemii Klinicznej
Instytutu Pediatrii UJ CM
ORCID: 0009-0001-7302-4439

PRZEMYSŁAW TOMASIK
Zakład Biochemii Klinicznej
Instytutu Pediatrii UJ CM
ORCID: 0000-0002-2061-999X

DOI: 10.4467/12311960MN.24.006.19694

Józef Wiczkowski (1857–1924) – zapomniany lekarz-diagnosta, naukowiec, dydaktyk i społecznik

**Józef Wiczkowski (1857–1924) – the forgotten physician,
pathologist, scientist, university teacher and social
activist**

Summary

Józef Wiczkowski (1857–1924) – physician, scientist, university teacher and social activist. Unjustly forgotten, probably due to the lack of a specific, outstanding discovery that would give him a permanent place in the history. Nevertheless, he was a precursor of analyzing the results of laboratory tests with the actual condition of the patient. He studied diseases that were rarely diagnosed at the end of the 19th century, such as leukemia. He tried to characterize them based on the microscopic image of blood cells and to use the specific features of the cells visible under the microscope in the diagnosis of leukemia. In the second half of his life, he dealt mainly with the treatment of tuberculosis. His approach was systemic and included hospital and sanatorium treatment. Thanks to his efforts, a center for tuberculosis patients was established in Holosko Wielkie near Lviv. Through very good therapeutic effects, he proved to the medical community that sanatoriums for tuberculosis can be built not only in the mountains, but also in lowland, but forested areas. As a social worker, Wiczkowski provided material support to many institutions and societies. He also worked for people with disabilities in the Society for the Care of the Disabled, which aimed to improve the quality of life of these people, as well as make them more independent by learning a specific profession adjusted to the individual possibility of the disabled person. The professor was also a great Polish patriot and a local patriot

enchanted by Lviv, where he lived and worked for almost 40 years. His Lviv`s guidebook has been an excellent source of knowledge about this city not only for historians, even nowadays.

Słowa kluczowe: Lwów, Uniwersytet, Szpital Powszechny, białaczka, gruźlica, Hołosko Wielkie

Keywords: Lviv, University, Community Hospital, Leukemia, Tuberculosis, Holosko Wielkie

Józef Wiczkowski h. Drogosław urodził się 11 października 1857 r.¹ w Bohorodczanach. Jego ojciec Wojciech był przedstawicielem zubożałej szlachty i zajmował się garbarstwem. W 1906 r. staropolski tytuł szlachecki potwierdził Wiczkowskiemu monarcha austriacki – cesarz Franciszek Józef².

Młody Józef uczęszczał do gimnazjum w Stanisławowie i złożył egzamin dojrzałości z wyróżnieniem 27 czerwca 1877 r.³ Następnie podjął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jako zdolny, ale biedny student otrzymał tzw. stypendium konwiktowe (na zakwaterowanie)⁴. Wiczkowski uzupełniał swoją wiedzę także w Paryżu i Berlinie⁵.

Klinicysta i diagnosta laboratoryjny

Jeszcze na studiach, na III roku medycyny Wiczkowski został drugim asystentem, a dwa lata później pierwszym asystentem w Katedrze Chemii Lekarskiej UJ pod kierownictwem prof. Aleksandra Stopczań-

¹ M. Barciak, A. Cieślak, P. Gaszyński, D. Grodowska-Kulińska, U. Perkowska, P.M. Żukowski, *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in seaculis XVIII–XX Tomus III: 1850/51–1917/18 T-Ż*, K. Stopka (red.), „Z prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego” seria C, Kraków 2015. Inne źródła podają, że prof. Józef Wiczkowski urodził się w 1858 r. Zob. W. Sieradzki, *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1924/1925*, nakł. Uniwersytetu Jana Kazimierza, Lwów 1925, s. 3. Źródła internetowe podają z kolei tylko przybliżony rok (ok. 1860).

² Wiczkowski h. Drogosław, Józef Dr. med., z. stp. szl. 24/3 1906, zapisany T. 28–284. Zob. S.K. Kruczkowski, *Poczet Polaków wyniesionych do godności szlacheckiej przez monarchów austriackich w czasie od 1773 do 1918: dalej tych osób, którym wymienieni władcy zatwierdzili dawne tytuły książęce względnie hrabiowskie lub nadali tytuły hrabiów i baronów jak niemniej tych, którym zatwierdzili staropolskie szlachectwo*, wyd. nakł. autora, Lwów 1935.

³ *Sprawozdanie Dyrekcyi C. K. Gimnazjum w Stanisławowie za rok szkolny 1877*, nakł. Funduszu Szkolnego, Stanisławów 1877, s. 28.

⁴ „Gazeta Lwowska” 1878, R. 68, nr 70, s. 3.

⁵ „Nowości Illustrowane” 1906, R. III, nr 6, s. 6.

skiego (1935–1912)⁶. 20 października 1883 r. otrzymał tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Po uzyskaniu tytułu doktora był również hospitantem w szpitalu św. Łazarza w Krakowie na oddziałach prof. Stanisława Pareńskiego (1843–1913), prof. Alfreda Obalińskiego (1843–1898) i prym. dr. Stanisława Paszkowskiego (1845–1898)⁷. W latach 1883–1886 dr Józef Wiczkowski był czynnym członkiem Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego⁸. Wiczkowski cieszył się w Krakowie powszechną sympatią, dlatego z żalem żegnano go, kiedy w 1886 r. przeniósł się do Lwowa. Lekarze, w tym profesorowie i asystenci Wydziału Lekarskiego UJ oraz prymariusze i sekundariusze Szpitala św. Łazarza, wydali na cześć Wiczkowskiego biesiadę w Ogrodzie Strzeleckim. W imieniu starszych kolegów pożegnał go dr Antoni Gluziński (1856–1935), a prof. Edward Korczyński (1844–1905) życzył odjeżdżającemu jak najszybszego objęcia katedry na mającym powstać wydziale lekarskim we Lwowie⁹. Wiczkowski początkowo został powołany na sekundariusza oraz chemika lwowskiego Szpitala Powszechnego. Zamieszkał przy ul. Skarbkowskiej 4¹⁰, a w 1897 r. przeprowadził się do kupionej przez siebie kamienicy przy ul. T. Kościuszki 4, gdzie prowadził prywatną praktykę lekarza chorób wewnętrznych¹¹. Był także lekarzem Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Drukarzy Lwowskich¹².

Wiczkowski leczył m.in. córkę Matyldy i Pawła Sapiehów – Elżbietę Marię, która w grudniu 1909 r. zachorowała na zapalenie płuc. Wiczkowski „pozwolił a nawet zalecił kreuzbindy i waschungi” (okłady i obmywania), które matka dziewczynki już wcześniej zastosowała¹³. Urzędnik Wydziału Krajowego Józef Parkasiewicz wyraził swoje podziękowania na łamach „Kuriera Lwowskiego” za uratowanie życia

⁶ S. Tarnowski, *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od R.1864 do R. 1887 i jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych*, Wyd. Senatu Akademickiego UJ, Kraków 1887, s. 63.

⁷ W. Hahn, *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego 1898/1899–1909/1910*, Senat Akademicki c.k. Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1912, s. 420.

⁸ A. Kwaśnicki, *Sprawozdanie z dwudziesto-pięcioletniej działalności Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem A.M. Kosterkiewicz, Kraków 1891, s. 33.

⁹ „Kurier Lwowski” 1886, R. IV, nr 156, s. 4–5.

¹⁰ *Ilustrowany Kalendarz Teatralny „Muza” na rok 1893*, Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów teatru hr. Skarbka, Lwów 1892–1893, R. 2, s. 6.

¹¹ C. Flemming, *Plan Lwowa z informacyjnym przewodnikiem po mieście*, wyd. B. Połoniecki, Lwów 1909, s. 23. Kamienica zachowała się do dziś wraz z popiersiem Tadeusza Kościuszki zdobiącym fasadę budynku.

¹² „Kurier Lwowski” 1889, R. VII, nr 58, s. 2.

¹³ M. Sapieżyna z Windisch-Greatzów, *My i nasze Siedliska*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 187–188.

w ciężkim stanie wywołanym gruźlicą¹⁴. Leczył też księdza arcybiskupa lwowskiego Seweryna Tytusa Morawskiego¹⁵. Cieszył się taką renomą, że proszono go o konsultowanie pacjentów m.in. w Wiedniu i Kijowie¹⁶, a gazety drukowały anegdoty z medycznych przypadków doktora:

Do dr. Wiczковского przychodzi jakaś pani po poradę.

– Cóż pani brakuje?

– A bo widzi pan konsyliarz, wieczorem obracam się to na ten, to na tamten bok i nie mogę zasnąć...

– Hm... proszę pani, to jest całkiem naturalne, że jak się pani obraca to trudno przecie zasnąć. Najpierw niech się pani poobra, a potem niech już pani raz śpi!¹⁷

W 1887 r. Wysoki Wydział Krajowy powierzył dr. Wiczkowskiemu kierownictwo pracownią chemiczno-lekarskiej przy Szpitalu Po-wszechnym we Lwowie¹⁸. Posadę tę przejął po śp. Dr. Tadeuszu Żulińskim (1839–1885). Za pełnienie obowiązków chemika patologicznego, które wykonywał równolegle z obowiązkami sekundariusza, przyznana została mu remuneracja (dodatkowe wynagrodzenie) w wysokości 1000 złotych reńskich¹⁹. Wiczowski wykonywał badania laboratoryjne wieloma nowoczesnymi jak na owe czasy metodami, choć bardziej skomplikowane analizy wykonywano w Zakładzie Chemii Lekarskiej Uniwersytetu Lwowskiego. Badał przede wszystkim (zgodnie z ówczesnymi trendami) mocz, na zlecenie prymariuszy oddziałów (ordynatorów) Szpitala. Oznaczał w moczu m.in. ilościowo mocznik metodą Liebiga, zmodyfikowaną później przez Pflügera, kwas moczowy metodami Heinza, Salkowskiego i Ludwiga²⁰. Kreatyninę wykrywał

¹⁴ „Kurier Lwowski” 1916, R. XXXIV, nr 644, s. 13.

¹⁵ „Słowo” 1900, R. 19, nr 90, s. 3.

¹⁶ „Nowości Ilustrowane” 1906, R. III, op. cit., s. 6.

¹⁷ „Pociągiciel”. Tygodnik ilustrowany tknięty humorem i satyrą, 1920, R. 11, nr 21, s. 3.

¹⁸ Przedmowa Józefa Wiczowskiego do książki J. Wiczowski, *Podręcznik do rozbioru moczu: dla lekarzy i uczniów medycyny*, Wyd. Dzieł Lekarskich Polskich, Kraków 1889.

¹⁹ [Kadencja V, sesja IV, al. 184] Alegat do Sprawozdań Stenograficznych z Czwartej Sesji Piątego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z roku 1886/1887, Alegat 184, *Sprawozdanie komisji lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego w czasie od 1 Lipca 1885 po koniec Czerwca 1886*, s. 27.

²⁰ Według Wiczowskiego metoda oznaczania kwasu moczowego metodą Ludwiga była najprostsza, ale również dokładna, co Heinza i Salkowskiego. Do 100 ml moczu dodaje się równocześnie soli magnezowo-amonowej i amoniakalnego roztworu soli sre-browej przez co kwas fosforowy wytrąca się jako fosforan magnezowo-amonowy, a kwas

„oddziaływaniem Weyla i Jaffégo”, a ilościowo oznaczał ją metodą Neubauera w modyfikacji Salkowskiego. Do wykrywania fenolu (kwasu karbolowego) używał czterech prób: Davy’ego, Millona, Landolta i Berhelota. Amoniak oznaczał ilościowo za pomocą kwasu siarkowego metodą opracowaną również przez Neubauera. Barwniki moczu: indykan (siarczan 3-indoksyłu)²¹ wykrywał próbą Krukenberga jakościową i ilościową, a urobilinę jakościowo metodą Jaffégo i Gmelina, natomiast ilościowo przyrządem Vierordta do analizy spektralnej. W celu wykrycia barwników żółciowych stosował próby Gmelina, próby z kwasem siarkowym i azotynem sodowym, próbę z chloroformem. Przy niskich stężeniach barwników żółciowych według Wiczkowskiego należało stosować metody Penzoldta i Rosenbacha. Kwasy żółciowe wykrywał próbą Pettenkofera, Pettenkofera w modyfikacji Neukomma i testem Strassburga. Aceton w moczu wykrywał próbą Legala (stosowaną jeszcze do końca lat 90. XX w.), próbą jodoformową i próbą Reynoldsa. Wapń i magnez w pracowni dr. Wiczkowskiego oznaczano za pomocą miareczkowania lub ważenia osadu szczawianu wapniowego. W laboratorium oznaczano też rzadsze składniki moczu, na przykład rtęć metodą Ludwiga, chininę metodą Vitali, alkohol w przekroplinie (przedestyłowanym) moczu próbą jodoformową Liebena, oraz morfinę metodą Wislicenusa²². Białko jakościowo wykrywano za pomocą stężonego kwasu azotowego (próba Hellera), przez zagotowanie próbki i dodanie kwasu azotowego lub octowego, ale również próbą z kwasem octowym i siarkanem (siarczanem) sodowym, próbą z kwasem octowym i zagęszczonym *roztworem* (roztworem) soli kuchennej, próbą z kwasem octowym i żelazinkiem (żelazicyjankiem) potasu, próbą z kwasem metafosforowym (Hindenlanga), pró-

moczowy jako moczan magnezowo-srebrowy. Odsączony osad należy zagotować z roztworem siarczku potasu, przez co wydziela się siarczek srebra, a sól kwasu moczowego pozostaje w roztworze. Roztwór ten oddziela się od osadu i odparowuje do małej ilości, z której kwas chlorowodorowy wydziela się w ciągu 24 godzin. Osad zebrany na sączku z wełny szklanej uwalnia się do odmierzonej siarki przez oplukanie dwusiarczkiem węgla, po czym suszy się go i waży. Czasami mocz, szczególnie u osób gorączkujących, po rozkładzie osadu siarczkiem potasu daje mętny, brunatny odsącz. W takim przypadku Ludwig zaleca taki odsącz słabo zakwasić kwasem chlorowodorowym i odparować do suchości, a do pozostałości dodać gorącej wody i tyle kropel ługu potasowego aż kwas moczowy się rozpuści. Następnie płyn oddziela się od siarczku srebra, a z odsączu oddziela się jak poprzednio kwas moczowy. Mocz zawierający białko należy odbiać najlepiej przez dodanie zagęszczonego roztworu soli kuchennej i kwasu octowego, a z odsączem postąpić jak wyżej. J. Wiczkowski, op. cit., s. 47–48.

²¹ Indykan – obecnie rzadko oznaczany związek wydalany z moczem, uważany za wskaźnik intensywności procesów gnilnych w jelicie grubym. Zmniejszoną ilość indykanu w moczu obserwuje się w niewydolności nerek.

²² J. Wiczkowski, op. cit., s. 55–172.

bą z kwasem pikrynowym (Johnsona), próbą z kwasem trójchloroocetowym (Penzoldta, Jahreisa), próbą z jodkiem rtęciowo-potasowym (papierkami Geislera), próbą z chlorkiem rtęciowo-sodowym (Stütza) czy przy pomocy polarymetru. Do ilościowego zmierzenia stężenia białka Wiczkowski posługiwał się metodami Scherera i Stolnikowa-Brandbergera oraz oznaczał białko w przyrządzie Esbacha zwanym albuminometrem. Cukier gronowy (glukozę) wykrywał próbami jakościowymi: Trommera, Fehlinga, Böttchera i Muldera. Wspólną cechą tych testów było wykorzystanie własności odtleniających (redukcujących) cukru. Inne próby jakościowe pozwalające wykrywać glukozę, które stosował Wiczkowski w swojej pracowni, to próba: Moora-Hellera, Penzoldta, Fischera, próba z amoniakiem i octanem ołowiowym oraz przez kiśnięcie (fermentację). Ilościowo stężenie glukozy mierzył metodą miareczkową z odczynnikami Fehlinga, z użyciem polarymetru i przy użyciu fermentacji²³. W przypadku białka, cukru oraz niektórych innych analitów Wiczkowski posługiwał się wieloma metodami pomiarowymi prawdopodobnie w celu znalezienia najlepszych i najdokładniejszych dla badanych parametrów w różnych materiałach biologicznych²⁴.

Wyniki rozbiórów (analiz) chemicznych Wiczkowski porównywał i zestawiał z badaniem przedmiotowym i obserwacją chorych, a nawet z protokołem sekcji zwłok. Pozwalało to na dogłębne połączenie diagnostyki laboratoryjnej z kliniką.

W 1897 r. dr Wiczkowski został prezesem Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego²⁵. W 1898 r. habilitował się na podstawie pracy *O rokowaniu w zapalnych chorobach nerkowych*²⁶ i został docentem patologii szczegółowej i terapii chorób wewnętrznych Uniwersytetu Lwowskiego. Akt habilitacyjny został zatwierdzony 25 września 1898 r. przez CK Ministra Wyznań i Oświecenia²⁷. W 1900 r. po śmierci

²³ Pościowe oznaczanie cukru w moczu za pomocą fermentacji polegało na tym, że mocz zawierający cukier poddany fermentacji tracił jakąś część ze swojego ciężaru właściwego. Z różnicy w ciężarze właściwym przed i po fermentacji obliczało się ilość procentową cukru (metoda Roberta, Worm-Müllera). Z doświadczeń Roberta wynikało, że różnica w ciężarze właściwym o 0,001 odpowiadała ilości procentowej cukru 0,219%. Wzór na obliczenie ilości cukru to: $x = R \times 0,219$, gdzie R = różnica 0,001

²⁴ J. Wiczkowski, op. cit., s. 107–135.

²⁵ Б.С. Зіменковський, М.Р. Гжегоцький, О.Д. Луцик, *Професори Львівського Національного Медичного Університету імені Данила Галицького: 1784–2009*, Видавничий Дім Наутилус, Львів 2009, s. 78.

²⁶ J. Wiczkowski, *O rokowaniu w zapalnych chorobach nerkowych. Wykład habilitacyjny*, „Przegląd Lekarski” 1898, R. XXXVII, nr 38, s. 463–464, nr 39, s. 477–478, nr 40, s. 489–491, nr 41, s. 500–502.

²⁷ W. Hahn, op. cit., s. 346.

prof. dr. Oskara Widmanna Wiczkowski został prymariuszem oddziału chorób wewnętrznych w Szpitalu Powszechnym²⁸. Na tym stanowisku pozostał do końca życia. O prowadzonym przez siebie Oddziale sam Wiczkowski pisał tak:

Szpital lwowski nosi obecnie urzędową nazwę Szpitala Powszechnego krajowego, Oddział II chorób wewnętrznych (Prym. Prof. Dr J. Wiczkowski), zajmuje całą część środkową 11 piętra gmachu szpitalnego. Składa się z dwóch części, oddzielonych długim korytarzem. W korytarzu tym mieści się kancelaria prymariusza, a w pokoju obok kancelarii pracownia chemiczno bakteriolologiczna. Największa ilość chorych, mogących być umieszczoną na oddziale, wynosi 103. W kancelarii oddziału odbywają się wykłady profesora dla słuchaczy medycyny z dziedziny diagnostyki lekarskiej. Pracownia chemiczno-bakteriologiczna jest wyposażona we wszelkie przyrządy potrzebne do badań chemicznych, bakteriologicznych i dla badań krwi, oraz w nowy mikroskop Zeissa. Oddział otrzymuje pojawiające się nowe środki lecznicze, bada je, jest niejako stacją doświadczalną i podaje sprawozdania na posiedzeniach Towarzystwa lekarskiego; oprócz tego dokonano na oddziale cały szereg prac oryginalnych, których rezultaty publikowano w czasopismach polskich i niemieckich. Lekarze oddziału przedstawiają często przypadki ciekawsze w Towarzystwie lekarskim. W roku 1906 wyszły z oddziału w druku 4 prace oryginalne²⁹.

3 stycznia 1906 r. cesarz Franciszek Józef mianował Wiczkowskiego profesorem nadzwyczajnym³⁰.

Wiczkowski miał również ogromne zasługi w zwalczaniu gruźlicy. Pod koniec XIX w. uczestniczył w badaniach nad limfą Kocha (szczępienia tuberkuliną, ówczesnie zwaną Kochiną)³¹. Po uzyskaniu tytułu naukowego wysiłki Wiczkowskiego, aby zapanować nad epidemią gruźlicy, zostały zauważone i docenione. Przez wiele lat kierował Towarzystwem

Przeciwgruźliczym i był członkiem korespondentem międzynarodowego towarzystwa gruźliczego. Wiedzę przekładał na praktykę – zorganizował przychodnię przeciwgruźliczą we Lwowie oraz założył sanatorium dla pacjentów gruźliczych w Hołosku Wielkim pod Lwovem³².

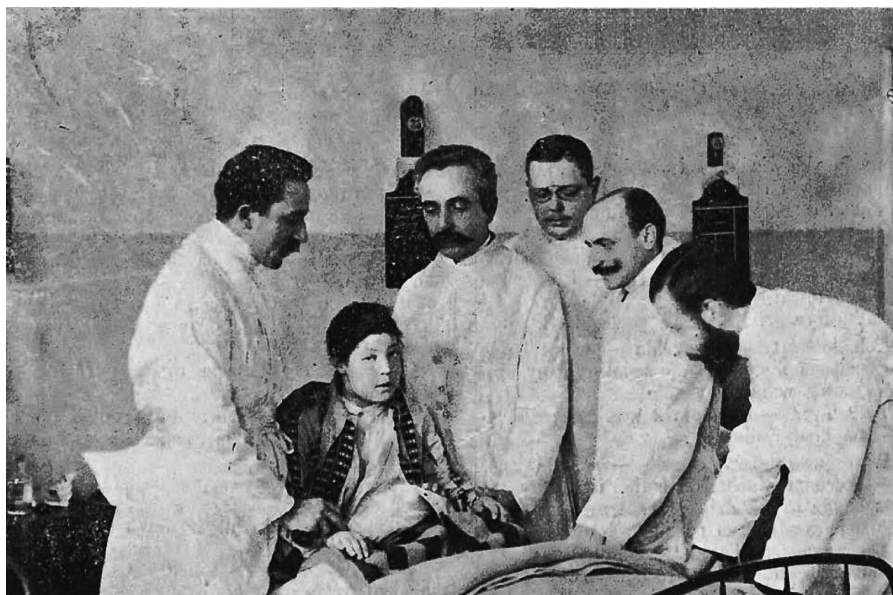
²⁸ „Kurier Lwowski” 1900, R. XVIII, nr 42, s. 2.

²⁹ J. Wiczkowski, *Lwów: jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Wydział Gospodarczy X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, oraz Reprezentacyi M. Lwowa, Lwów 1907, s. 293–295.

³⁰ „Österreichische Zeitschrift für Pharmacie” 1906, R. 44, nr 3, s. 50.

³¹ „Gazeta Lwowska” 1891, R. 81, nr 20, s. 5.

³² *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie...*, op. cit., s. 3–4.



Fot. 1. Józef Wiczkowski z asystentami przy chorej (-1906)

Źródło: <https://garystockbrigde617.getarchive.net/media/jozef-wiczkowski-with-assistants-1906-5cc4ba>.

Poglądy na leczenie sanatoryjne chorych na gruźlicę na przełomie XIX i XX w. dzieliły środowisko medyczne. Część lekarzy z profesorem Antonim Gluzińskim na czele proponowała, aby zamiast w sanatoriach leczyć chorych w szpitalach, a nawet na osobnych oddziałach dla pacjentów z gruźlicą uleczalną i nieuleczalną. Wiczkowski był zwolennikiem dokonań Hermana Brehmera i teorii Alfreda Marcina Sokołowskiego o korzystnym wpływie leczenia uzdrowiskowego gruźlicy. Uważał, że pacjenci narażeni na gruźlicę i chorzy z jej początkowymi objawami powinni znaleźć się w sanatorium, a dopiero w bardziej zaawansowanej postaci choroby powinni być leczeni na oddziale szpitalnym. Natomiast nieuleczalnie chorzy, w fazie terminalnej, powinni znaleźć miejsce w przeznaczonych dla nich przytułkach.

W odróżnieniu od innych popularyzatorów terapii uzdrowiskowej Wiczkowski doprowadził do wybudowania takiego ośrodka w Hołsku Wielkim na Roztoczu. Projekt ten był zaprzeczeniem zachodnich, prywatnych, luksusowych sanatoriów budowanych w górach, gdzie klimat miał być szczególnie sprzyjający leczeniu gruźlicy. Uzdrowsko w skromnych budynkach otwarto 11 lipca 1909 r. Początkowo składało się z dwóch baraków wraz z wyposażeniem, które zostało



Fot. 2. Sanatorium Przeciwgruźlicze w Hołosku

Źródło: Center of Urban History, kolekcja Ihor Kotlobulatów.

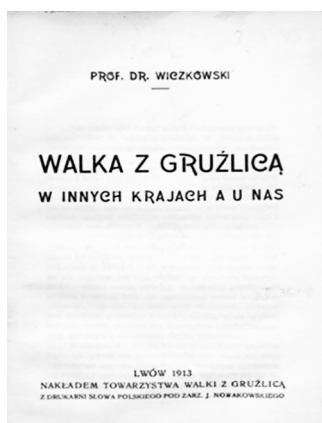
wypożyczone przez Towarzystwo Czerwonego Krzyża³³. Każdy barak mieścił 30 łóżek. Turnus leczniczy odbywał się tylko w dwóch miesiącach letnich: lipcu i sierpniu, ponieważ baraki nie były ogrzewane. W 1911 r. dzięki datkom prywatnych dobroczyńców wybudowano i oddano do użytku pierwszy w Galicji całoroczny pawilon sanatoryjny dla 14–18 chorych, systemu inż. Frommera. Składał się on z czterech pokoi, ubikacji i łazienek oraz dwóch korytarzy, z których frontowy tworzył obszerną, jasną i słoneczną, oszkloną werandę³⁴. W 1912 r. zbudowano drugi pawilon, a rok później trzeci, będący własnością zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków i związku Kasy Chorych³⁵.

Zgodnie ze stanowiskiem Wiczkowskiego do sanatorium w Hołosku przyjmowano chorych w początkowym stadium gruźlicy oraz osoby, którym zagrażała ta choroba. Leczono ludzi rokujących, że po trzech miesiącach powrócą do pracy z wyraźną poprawą, bez gorączki i innych powikłań. Nie przyjmowano natomiast osób z wysoką gorączką i gruźlicą „otwartą”. Rygorystyczną klasyfikację przeprowadzali

³³ J. Wiczkowski, *Walka z gruźlicą w innych krajach i u nas*, Lwów 1913, s. 23.

³⁴ M. Selzer, *Próba urządzenia uzdrowiska ludowego dla piersiowo chorych w okolicy Lwowa (Hołosko wielkie)*, „Lwowski Tygodnik Lekarski”, R. VII, nr 32, s. 566–577.

³⁵ J. Wiczkowski, *Walka z gruźlicą...*, op. cit., s. 24.



Fot. 3. Strona tytułowa książki J. Wiczkowskiego, *Walka z gruźlicą w innych krajach a u nas*, Lwów, 1913

Źródło: Biblioteka POLONA.

prof. Józef Wiczkowski, Witołd Ziembicki (1874–1950) i kierownik uzdrowiska dr Marcin Selzer³⁶.

Dobre efekty leczenia w Hołosku dostrzeżono już za czasów monarchii austriackiej. 19 listopada 1916 r. do Lwowa przybyła specjalna komisja wysłana przez ministerstwo w Wiedniu, która zwiedziła miejscowe urządzenia sanitarne. W skład komisji weszli referent sanitarny w ministerstwie spraw wewnętrznych Franz von Haberler, starszy lekarz powiatowy dr Tauber, promedyk dr Zdzisław Lachowicz, przedstawiciel 2 armii doc. dr Johann Moldavan i inspektor sanitarny przy Wydziale Krajowym dr Kazimierz Lipski. Gości podejmowali: lwowski inspektor sanitarny dr Leon Tyszkowski, profesor Jó-

zef Wiczkowski oraz dr Marcin Selzer – komendant uzdrowiska w Hołosku Wielkim. Członkowie komisji bardzo wysoko ocenili działalność uzdrowiska oraz jego wyposażenie³⁷.

Profesor Wiczkowski był autorem monografii *Walka z gruźlicą w innych krajach i u nas* wydanej we Lwowie w 1913 r. Na temat gruźlicy i jej zwalczania opublikował także kilka artykułów, m.in.: *Stosunki w Galicji Wschodniej. (Sprawa zwalczania gruźlicy)*³⁸, *Sprawa akcji zwalczania gruźlicy w Polsce*³⁹, i wygłosił odczyty, np.: *Stan sprawy zwalczania gruźlicy w różnych dzielnicach Polski*⁴⁰. Walka z gruźlicą była dla Wiczkowskiego również priorytetem w niepodległej Polsce. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia we Lwowie dr Szczepan Mikołajewski podkreślał na III Zjeździe Higienistów Polskich w Sekcji Epidemiologicznej, że we Lwowie Towarzystwo posiada wzorową

³⁶ A. Kierzek, M. Paprocka-Borowicz, J. Kuciel-Lewandowska, K. Tuszyński, J. Kotula, *Hołosko – znany ośrodek leczenia gruźlicy na kresach południowo-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Pomeranian Journal of Life Science” 2017, T. 63, nr 1, s. 66.

³⁷ „Kurier Lwowski” 1916, R. XXXIV, nr 580, s. 4.

³⁸ J. Wiczkowski, *Stosunki w Galicji Wschodniej. (Sprawa zwalczania gruźlicy)*, [w:] *Księga Pamiątkowa XI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, 18–22 lipca 1911*, Komitet Gospodarczy, Kraków 1912, s. 601–602.

³⁹ J. Wiczkowski, *Sprawa akcji zwalczania gruźlicy w Polsce*, „Polska Gazeta Lekarska” 1922, R. I, nr 1, s. 18–19, nr 2, s. 38–39, nr 3, s. 58–59.

⁴⁰ „Nowa Gazeta” 1911, R. 6, nr 327, s. 2.

przychodnię do walki z gruźlicą, pozostającą pod kierownictwem prof. dr. Józefa Wiczkowskiego, niestrudzonego pioniera tej walki w Polsce. Przychodnia ta mieściła się przy ul. Lindego L. 5 i czynna była codziennie przez dwie godziny⁴¹. Wiczkowski do śmierci nadzorował działalność Towarzystwa Przeciwgruźliczego i podpisywał stosowne dokumenty.

Wiczkowski był również I Wiceprezesem Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrawisk we Lwowie oraz Wiceprzewodniczącym Sekcji Balneolekarskiej, która wchodziła w skład tego Związku. Celem tej organizacji było zapewnienie środków na działanie zdrojowisk i uzdrawisk w Galicji⁴².

Profesor Wiczkowski w latach 20. XX w. chorował, a kilka miesięcy przed śmiercią przeszedł ciężką operację żołądka. Jednak do ostatniego tygodnia życia praktykował w szpitalu. Zmarł 28 listopada 1924 r. we Lwowie i został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim. Pozostawił żonę Marię z d. Szklarską i dwoje dzieci, córkę Helenę Zofię po mężu Sroczyńską i syna Juliusza, pracownika Ministerstwa Finansów i Handlu⁴³.



Fot. 4. Profesor Józef Wiczkowski

Źródło: „Nowości Illustrowane” 1906, nr 6, autor nieznan.

Naukowiec

Jedną z pierwszych publikacji dr. Wiczkowskiego była praca napisana we współpracy z pracownią chemii lekarskiej prof. Stopczańskiego i oddziałem chorób wewnętrznych prof. Pareńskiego *Doświadczenia z antipirynem jako środkiem przeciwgorączkowym ze szczególnym uwzględnieniem jego wpływu na przemianę materji*⁴⁴. Wiczkowski

⁴¹ S. Mikołajewski, *Walka z gruźlicą w Województwie Lwowskim*, III Zjazd Higienistów Polskich w Sekcji Epidemiologicznej, Warszawa 1924.

⁴² *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1914*, nakł. Prezydium c.k. Namiestnictwa, Lwów 1914, s. 1047–1048.

⁴³ „Słowo Polskie” 1924, R. XXIX, nr 328, s. 6.

⁴⁴ J. Wiczkowski, *Doświadczenia z antipirynem jako środkiem przeciwgorączkowym ze szczególnym uwzględnieniem jego wpływu na przemianę materji*, „Przegląd Lekarski” 1885, R. XXIV, nr 32, s. 425–431, nr 33, s. 437–440, nr 34, s. 447–450, nr 35, s. 459–460, nr 37, s. 480–481, nr 38, s. 487–490, nr 39, s. 501–503, nr 41, s. 525–527, nr 43, s. 547–548, nr 48, s. 612–614.

badał m.in. stężenie w moczu mocznika, azotu, kwasu siarczanowego i chlorków u gorączkujących chorych leczonych antypiryną. Wiczkowski regularnie, czynnie uczestniczył w zjazdach naukowych lekarzy i przyrodników polskich. Na V Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie w 1888 r. przedstawiał w ramach wystawy higieniczno-lekarskiej i dydaktyczno-przyrodniczej dział pokarmów i napojów⁴⁵. Na VI Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich odbywającym się w Krakowie w dn. 16–20 lipca 1891 r. zamierzał przedstawić wykład *O znaczeniu chlorków w moczu pod względem diagnostycznym i prognostycznym*⁴⁶. Wykład ten jednak nie odbył się, natomiast z zamieszczonego streszczenia wiadomo, że Wiczkowski proponował badanie wydalania chlorków z moczem jako uniwersalny marker do różnicowania chorób, a także uważał, że zmiany w ich wydalaniu w chorobach zakaźnych są miarodajnym wskaźnikiem zaostrzenia choroby. Zaobserwował, że w chorobach z gorączką zmniejszone wydalanie chlorków występuje w zapaleniu dławicowym płuc i to od pierwszego dnia choroby, a wraca do wartości prawidłowych, gdy naciek już się nie powiększa. W zapaleniu opłucnej wydalanie chlorków jest prawidłowe lub nieznacznie obniżone, podobnie jak w nieżytowym zapaleniu płuc i ostrej gruźlicy. W ostrych chorobach zakaźnych wydalanie chlorków z moczem jest obniżone. Jako przykład podawał dur brzuszny, gdzie w początkowym stadium choroby stężenie chlorków w moczu jest prawidłowe, ale obniża się wraz z rozwojem choroby. W surowicznym i gruźliczym zapaleniu opon mózgowych stężenie chlorków w moczu jest prawidłowe lub nieznacznie obniżone. Tylko w zapaleniu otrzewnej wydalanie chlorków z moczem jest bardzo wzmożone. W przebiegu grypy chlorki w moczu również są w prawidłowym stężeniu, a w przebiegu malarii podwyższone. W róży na podstawie wydalania chlorków można ocenić remisję lub progresję choroby. W chorobach, w przebiegu których nie występuje podwyższona temperatura ciała [rozstrzeń żołądka, przewlekłe zapalenie nerek, napad uremiczny (mocznica), niedrożność jelit], naukowiec zauważył zmniejszone wydalanie chlorków.

Wiczkowski oznaczał chlorki w moczu metodą miareczkowania z użyciem roztworu azotanu srebra w wodzie w stosunku 1:8⁴⁷. Me-

⁴⁵ „Rolnik” 1888, T. 41, R. 21, nr 26, s. 4.

⁴⁶ K. Grabowski, *Dziennik Szóstego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich*, wyd. K. Grabowski, Kraków 1891, nr 1, s. 4.

⁴⁷ Do moczu należy dodać kwas azotowy w razie większej ilości białka. Po odsączeniu białka należy dodać 1–2 kropli roztworu azotanu srebrowego. Gdy utworzy się biały, zbity, kłaczkowaty osad opadający szybko na dno naczynia, wtedy świadczy to o prawidłowym stężeniu chlorków w moczu. Osad lżejszy, rozbijający się, kaszkowaty

toda ta nadawała się do wykonania przez lekarzy praktyków, ale roztwór musiał być sporządzony bardzo dokładnie i wykonujący oznaczenie musiał mieć wprawę w ocenianiu przejrzystości mieszaniny reakcyjnej. Badanie trzeba było wykonywać regularnie przez cały okres trwania choroby zarówno w dzień, jak i w nocy. Opublikowane teorie tłumaczące zmniejszoną obecność chlorków w moczu uważał Wiczkowski za niekompletne. Według niego źródłem zmian wydalania chlorków były zaburzenia wchłaniania z przewodu pokarmowego⁴⁸.

Na VII Zjeździe we Lwowie w dn. 23–26 lipca 1894 r. Józef Wiczkowski zaprezentował wykład *O znaczeniu ciałek eozynowych w krwi w płwocinach i w moczu*⁴⁹. VIII Zjazd zaplanowany w Poznaniu w dn. 1–4 sierpnia 1898 r. nie odbył się ze względu na zakaz, jaki wydały władze pruskie. Jako argument Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Berlinie podało, że wątpliwy jest jego charakter czysto naukowy, a kongres będzie miejscem integracji całej Słowiańszczyzny i może stać się manifestacją wymierzoną przeciwko narodowi niemieckiemu⁵⁰. Doktor Wiczkowski planował przedstawienie wykładu, lecz nie wiadomo, na jaki temat, gdyż został on ujęty w programie VIII Zjazdu jako zastrzeżony, a streszczenie nie wpłynęło do organizatorów Zjazdu⁵¹. W IX Zjeździe odbywającym się ponownie w Krakowie w dn. 21–24 lipca 1900 r. uczestniczył biernie. Nie przedstawił żadnej pracy prawdopodobnie dlatego, że pod koniec lipca wyjechał do Paryża na mający odbyć się w dniach 2–9 sierpnia Międzynarodowy Kongres Medyczny⁵². Na kolejnym, X Zjeździe we Lwowie w dn. 22–25 lipca 1907 r. przedstawił dwie prace. Zwłaszcza pierwsza *Próba zastosowania reakcyj biochemicznych dla celów klinicznych* wzbudziła ożywo-

świadczy o słabym zmniejszeniu stężenia chlorków. Gdy zbity osad nie utworzy się, powstaje tylko białe zmętnienie, stężenie chlorków jest zmniejszone; gdy zmętnienie powstaje dopiero po pewnym czasie, stężenie chlorków jest silnie zmniejszone. Gdy zmętnienie w ogóle nie powstanie, wtedy w moczu chlorków nie ma. Do ilościowego oznaczania chlorków w moczu Wiczkowski posługiwał się metodą ilościową Mohra. Więcej: J. Wiczkowski, *Podręcznik do rozbioru moczu...*, op. cit., s. 81.

⁴⁸ K. Grabowski, *Dziennik Szóstego Zjazdu Lekarzy...*, op. cit., s. 4.

⁴⁹ *Program VII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich*, Drukarnia W. Łozińskiego, Lwów 1894, s. 13. Cały wykład wraz z dyskusją przedstawiono w: W. Bylicki, *Pamiętnik VII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich: część lekarska*, wyd. VII Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich, Lwów 1895, s. 175–178.

⁵⁰ *Program VIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, który miał się odbyć w Poznaniu dnia 1, 2, 3 i 4 sierpnia 1898 roku*, Drukarnia J. Fr. Tomaszewskiego, Poznań 1898, s. 87.

⁵¹ *Ibidem*, s. 10.

⁵² *XIIIe Congrès international de médecine, tenu à Paris du 2 au 9 août 1900; organisation, assemblées générales, énoncé des travaux, liste des membres*, Imperie Nationale, Paris 1900, s. 254.

ną dyskusję⁵³. Drugie wystąpienie to *Wykład z dziedziny hematologii (Przyczynek doświadczalny)*⁵⁴.

W kręgu zainteresowań badawczych Józefa Wiczkowskiego szczególne miejsce zajęły choroby nerek. Był autorem rozdziału *Choroby narządu moczowego*⁵⁵ oraz kilku artykułów poświęconych temu zagadnieniu. Spod jego pióra wyszedł m.in.: *Przyczynek do nauki o żywieniu i leczeniu chorych na przewlekłe zapalenie nerek*⁵⁶. Interesowała go również białaczka, zwana w XIX w. bielimą. Choroba ta była wówczas uważana za bardzo rzadką, której geneza, możliwości zdiagnozowania, przebieg oraz zmiany zachodzące we krwi i moczu były dopiero przedmiotem badań. Wiczkowski przedstawił krok po kroku etapy laboratoryjnego diagnozowania tej choroby, które samodzielnie wykonywał. Przede wszystkim liczył liczbę krwinek czerwonych i białych zawieszonych w roztworze Toisona, wykorzystując komorę Thoma firmy Zeiss. Stężenie hemoglobiny oznaczał, posługując się przyrządami Fleischla i Bizzozera. Następnie wykonywał rozmazy krwi pobieranej z palca. Rozmaz podgrzewał w temp. 115° C przez kilka godzin. Kolejnym etapem było barwienie hematoksyliną i eozyną lub metodą Hubera [zestaw barwników: aurantia (żółcień cesarska), indulina, eozyna]. Niektóre preparaty przed barwieniem hematoksyliną i eozyną poddawał działaniu kwasu pikrynowego. W rozmazie krwi Wiczkowski zaobserwował krwinki czerwone różnej wielkości i kształtu: małe dwuwypukłe (mikrocyty), duże (megaloblasty), z których niektóre posiadały jądro komórkowe, erytrocyty o kształcie wrzecionowatym, gruszkowatym, półksiężyca itp. Obraz taki został już wtedy nazwany przez prof. Heinricha Quinckego (1842–1922) poikilocytozą. Małe leukocyty były w całości wypełnione jądrem mniej lub bardziej

⁵³ G. Gittelmacher-Wilenko, M. Selzer, J. Wiczkowski, *Próba zastosowania reakcyj biochemicznych dla celów klinicznych*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1906, nr 8, s. 7. Praca ukazała się także w wersji niemieckojęzycznej, G. Gittelmacher-Wilenko, M. Selzer, J. Wiczkowski, *Versuch zur Anwendung der biochemischen Reaktion zu klinischen Zwecken*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1909.

⁵⁴ W. Sieradzki, *Sprawozdanie z Posiedzeń Naukowych w Sekcjach X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie 1907*, Wydział Gospodarczy X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników, Lwów 1908, s. 134.

⁵⁵ J. Wiczkowski, *Choroby narządu moczowego*, [w:] W. Jaworski (red.), *Nauka o chorobach wewnętrznych*, T. III, nakł. Księgarni H. Altenberga we Lwowie, Kraków 1905, s. 1–122.

⁵⁶ J. Wiczkowski, *Przyczynek do nauki o żywieniu i leczeniu chorych na przewlekłe zapalenie nerek*, „Przegląd Lekarski” 1902, R. XLI, nr 20, s. 295–297 i nr 21, s. 310–312. Artykuł ukazał się również w wersji niemieckojęzycznej *Beitrag zur Ernährung und Therapie der chronischen Nierenkrankheiten*, „Wiener Klinische Rundschau” 1902, nr XVI, s. 336–341.

wybarwionym na niebiesko. Dużych leukocytów było znacznie więcej i posiadały jedno lub więcej jąder (obecnie nazywane jądrem wielosegmentowym) oraz wykazywały kariokinezę. Wiczkowski szczególną uwagę zwrócił na eozynofile zawierające w swojej budowie czerwoną ziarninę i jądro zabarwione na niebiesko. W badaniach wykazał, że eozynofile prawidłowo we krwi ludzi występują w bardzo małej liczbie, ale poza białaczką ich podwyższoną liczbę obserwuje się w niektórych przypadkach niedokrwistości, marskości wątroby, kile, płwocinie astmatyków i sporadycznie w osadzie moczu przy infekcjach pęcherza i nerek. W obrazie krwi chorych na białaczkę charakterystyczne były dwa rodzaje eozynofili: wielojądrzaste [najczęściej dwujądrzaste (obecnie zwane jądrem dwupłatowym)], występujące również we krwi zdrowych oraz jednojądrzaste duże i małe zwane mielocytami, pochodzące ze szpiku kostnego, patognomiczne dla białaczki. Przewidywał, podobnie jak J. Müller, że w przyszłości rozpoznanie białaczki będzie się opierać nie na liczbie eozynofili, lecz na cechach budowy krwinek białych w świeżo pobranej krwi⁵⁷. Innym ważnym markerem diagnostycznym były kryształki Charcot-Neumanna⁵⁸, obecne w świeżej krwi pobranej ze śledziony. W moczu Wiczkowski zaobserwował zmniejszone wydalanie mocznika, który oznaczał metodą Liebiga-Pfürgera, bardzo duże wydalanie kwasu moczowego, obecność białka. W osadzie moczu chorych na białaczkę występowały również leukocyty, pojedyncze wałeczki szkliste Belliniego, moczany, liczne kryształki kwasu moczowego. W świeżym moczu nie stwierdzano obecności kwasu mlekowego⁵⁹. Reasumując, Wiczkowski podkreślał, że o rozpoznaniu białaczki decydują parametry hematologiczne: wysoka liczba krwinek białych, obniżona liczba erytrocytów i hemoglobiny, poikilocytoza, krwinki jednojądrzaste, leukocyty z ziarnistościami zasadowymi, mielocyty o ziarnistościach neutrofilnych i eozynofilnych⁶⁰. Na temat białaczki naukowiec opublikował szereg dalszych artykułów:

⁵⁷ Trudno dziś określić, czy Wiczkowski opisał białaczkę eozynofilową czy ostrą białaczkę z limfocytów T, której często towarzyszy eozynofilia.

⁵⁸ Spermia po raz pierwszy została zaobserwowana przez Charcota i Robina w 1853 r. w śledzionie chorych na białaczkę, tzw. kryształki Charcot-Neumanna. Z biegiem czasu zaobserwowano je także w płwocinie, krwi, nasieniu i szpiku kostnym.

⁵⁹ J. Wiczkowski, *Przyczynę do nauki o bielicy*, „Przegląd Lekarski” 1892, T. XXXI, nr 3, s. 31–34.

⁶⁰ J. Wiczkowski, *O znaczeniu ciałek eozynofilowych we krwi, płwocinach i moczu*, „Nowiny Lekarskie” 1895, R. VII, nr 2, s. 47–50, nr 3, s. 98–100.

*Beitrag zur Lehre über die Leukämie*⁶¹, *Białaczka limfoidalna*⁶², *Z badań nad etiologią białaczki*⁶³, *Uwagi nad przypadkami z zakresu hematologii*⁶⁴. Wygłosił też w 1891 r. wykład na posiedzeniu naukowym sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich *Przedstawienie chorej z Leukemia lienalis z okazaniem preparatów mikroskopowych krwi*⁶⁵.

Wiczkowski interesował się także dną moczanową. W publikacji *O skazie moczanowej*⁶⁶ podkreślał, że o rozpoznaniu tej choroby decydują badania krwi i moczu. W moczu obserwował liczne kryształki kwasu moczowego, najczęściej kształtu romboidalnego. Do wykrywania obecności kwasu moczowego posługiwał się dwoma metodami: Camerera i Pfeiffera. W pierwszej mocz należało rozcieńczyć tak, aby ciężar właściwy mieścił się w granicach 1,010–1,020, i pozostawić go na 36 godzin. Jeśli w tym czasie wykrystalizował kwas moczowy, przemawiało to za dną moczanową. Z kolei metoda Pfeiffera polegała na przepuszczeniu moczu pacjenta przez sączek, na którym znajdowało się 0,2 g krystalicznego kwasu moczowego. Jeśli chory miał dnę, kryształki kwasu moczowego pozostawały na sączku. Wiczkowski korzystał też z ilościowej metody Ludwiga do oznaczania kwasu moczowego. Pacjentowi należało oznaczyć mocznik i ciała alloksurowe⁶⁷, uprzednio doprowadzając go do równowagi azotowej. Wiczkowski zaznaczał, że doświadczenia dotyczące badań krwi w kierunku obecności kwasu moczowego są bardzo skromne i dodatkowo zostały utrudnione, gdyż powszechnie odstąpiono od zbytnich upustów krwi. Dlatego pomocna wydawała się mikroskopowa ocena leukocytów chorych, podbarwionych roztworem Ehrlicha (*triacidlöslung*)⁶⁸. U chorych na dnę moczanową można było zaobserwować „ziarenka różnej wielkości zgrupowane wokół jądra”, które barwiły się barwnikiem zasadowym na ciemnobłękitny.

⁶¹ J. Wiczkowski, *Beitrag zur Lehre über die Leukämie*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1913, nr 15, s. 569.

⁶² J. Wiczkowski, *Białaczka limfoidalna*, „Przegląd Lekarski” 1917, R. LVI, nr 29, s. 244.

⁶³ J. Wiczkowski, *Z badań nad etiologią białaczki*, „Przegląd Lekarski” 1918, R. LVII, nr 6, s. 42.

⁶⁴ J. Wiczkowski, *Uwagi nad przypadkami z zakresu hematologii*, „Polska Gazeta Lekarska” 1925, R. IV, nr 13, s. 303–305.

⁶⁵ „Gazeta Lwowska” 1891, R. 81, nr 125, s. 4.

⁶⁶ J. Wiczkowski, *O skazie moczanowej*. Wykład w sekcji lwowskiej Towarzystwa Lekarskiego, „Przegląd Lekarski” 1896, nr 50, s. 661–662, nr 51, s. 677, nr 52, s. 687–688.

⁶⁷ Ciała (zasady) alloksurowe to adenina i guanina.

⁶⁸ Badanie oparte na obserwacjach Edmunda Neussera (1852–1912).

Wiczkowski nie ograniczał się tylko do opisanych powyżej zagadnień. Zajmował się też innymi problemami internistycznymi, które opisał w publikacjach: *O wzajemnym stosunku funkcji żołądkowych i jelitowych*⁶⁹, *Tętniak pnia tętnicy płucnej i wielokrotne tętniaki rozgałęzień tejże tętnicy i przewód Botalla otwarty*⁷⁰, *O leczeniu ropniaków opłucnej za pomocą aspiracji i następowej odmy opłucnej*⁷¹, *O polyserositis*⁷², *Kilka słów o zapaleniu gruźliczem otrzewnej*⁷³.

Ówczesni doceniali nie tylko badania naukowe Wiczkowskiego, ale także umiejętność angażowania w eksperymenty naukowe młodych współpracowników oraz zdolność do przenoszenia wyników badań naukowych do praktyki medycznej.

[...] wydał wiele prac z dziedziny medycyny wewnętrznej, a nadto umiał w swoim oddziale szpitalnym wzbudzić żywy ruch naukowy⁷⁴. Jest to typ profesora, który nie zadowala się jedynie wykładami dla studentów i praktyką, lecz chce szczepić wyniki teorii na organizmie społecznym praktycznie⁷⁵.

Pod kierunkiem prof. Wiczkowskiego napisano następujące prace: dr J. Zajączkowski *O diuretynie i moczniku, O hedonalu i fortoinie*, dr Z. Moraczewska *Wpływ podawania alkaliów na stopień kwasoty moczu w anemiach*, dr E. Damański *O wpływie wód iwonickich na niektóre postacie miażdżycy tętnic*, dr Marcin Selzer *Status hemiepilepticus idiophaticus, O reakcyi Camidge'a, Przyczynek do nauki o tężcu, Wyniki leczenia w uzdrowisku ludowem w Hołosku z r. 1909 i 1910*, dr M. Selzer i G. Gittelmacher-Wilenko *O adrenalinaemii (niem. Ueber Adrenalinaemie)*⁷⁶.

⁶⁹ J. Wiczkowski, *O wzajemnym stosunku funkcji żołądkowych i jelitowych*, „Przegląd Lekarski” 1898, R. XXXVII, nr 19, s. 223–224. W wersji niemieckojęzycznej *Ueber des gagensseitige Verhältnis der Magen-und Dermfunctionen*, „Archiv für Verdauungskrankheiten” 1898, Bd. IV, H. 4, s. 407–439.

⁷⁰ J. Wiczkowski, *Tętniak pnia tętnicy płucnej i wielokrotne tętniaki rozgałęzień tejże tętnicy i przewód Botalla otwarty*, „Przegląd Lekarski” 1901, R. XL, nr 48, s. 639–641, nr 49, s. 654–656, nr 50, s. 661–664. W wersji niemieckojęzycznej *Aneurysma des Stammes der Pulmonarterie und multiple Aneurysmen ihrer Verästelungen bei Persistenz des ductes Botalli*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1902, R. XV, nr 5, s. 125–128.

⁷¹ J. Wiczkowski, *O leczeniu ropniaków opłucnej za pomocą aspiracji i następowej odmy opłucnej*, „Przegląd Lekarski” 1919, R. LVIII, nr 12, s. 87–88.

⁷² J. Wiczkowski, *O polyserositis*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1909, nr 8, s. 17. W wersji niemieckiej *Ueber polyserositis*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1909, nr 16.

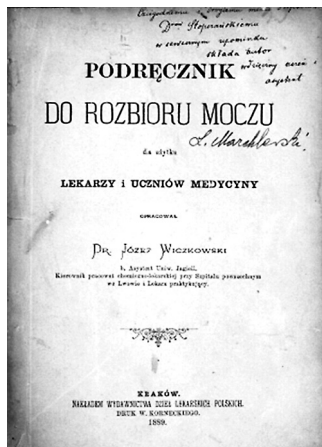
⁷³ J. Wiczkowski, *Kilka słów o zapaleniu gruźliczem otrzewnej*, „Pamiętnik ku uczczeniu 25 lat pracy Prof. Korczyńskiego”, Kraków 1900, nr 4, s. 349–352.

⁷⁴ *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie...*, op. cit., s. 4.

⁷⁵ „Nowa Gazeta” 1914, R. 9, nr 339, s. 3.

⁷⁶ W. Hahn, op. cit., s. 421.

Dydaktyk



Fot. 5. J. Wiczkowski, *Podręcznik do rozbioru moczu: dla lekarzy i uczniów medycyny*, Kraków 1889

Źródło: Biblioteka POLONA.

Docentowi Wiczkowskiemu powierzono prowadzenie zajęć ze studentami nowo otwartego (1894 r.) Wydziału Lekarskiego ówczesnego Uniwersytetu Franciszkańskiego. Prowadził początkowo ćwiczenia z analizy chemicznej i mikroskopowej „wydzielin ludzkich”, a z czasem ćwiczenia z diagnostyki chorób wewnętrznych w ramach oddziału wewnętrznego Szpitala Powszechnego w wymiarze 2 godz. tygodniowo. Wykładał także diagnostykę i terapię gruźlicy płuc oraz prowadził ćwiczenia w poradni przy ul. Lindego 5 oraz w sanatorium gruźliczym w Hołosku Wielkim⁷⁷. Profesor Wiczkowski prowadził także na Wydziale Lekarskim Wszechnicy Lwowskiej zajęcia podyplomowe z diagnostyki chorób wewnętrznych dla lekarzy praktyków. Pomagali mu w tym dr Witold

Ziembicki – kierownik pracowni chemiczno-bakteriologicznej, dr Marcin Selzer w zakresie diagnostyki czynnościowej chorób przewodu pokarmowego i dr Bronisław Sabat zajmujący się rentgenologią kliniczną⁷⁸. Pod koniec życia prowadził też wykłady z interny w związku z wakatem na stanowisku kierownika II Kliniki Chorób Wewnętrznych – propedeutycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza⁷⁹.

Jako uznany specjalista klinicysta i patolog (diagnosta laboratoryjny według obecnych standardów) został poproszony z rekomendacji prof. A. Stopczańskiego przez prof. Edwarda Sas-Korczyńskiego, który wówczas był przewodniczącym Wydawnictwa Dzieł Lekarskich Polskich, o napisanie bardzo cenionego w późniejszych latach *Podręcznika do rozbioru moczu*, wydanego przez to wydawnictwo w Krakowie w 1889 r.

Realizował się też w działalności popularnonaukowej, a także propagował zdrowy styl życia. W trakcie powszechnie dostępnych odczy-

⁷⁷ Program wykładów trymestrze I i II roku akademickiego 1922/1923. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, wyd. Uniwersytet Jana Kazimierza, Lwów 1922, s. 12.

⁷⁸ *Kursa dla lekarzy praktyków*, „Kurier Lwowski” 1910, R. XXVIII, nr 524, s. 6.

⁷⁹ Wykłady odbywały się w Szpitalu Powszechnym przy Głowińskiego 7 i w Klinice przy Pijarskiej 4.

tów wygłosił w 1888 r. w sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wykład dotyczący zdrowego żywienia *Higieniczne śniadanie, obiad i kolacja*⁸⁰. Fizjologię odżywiania streścił też w artykule *Higiena żywienia się*⁸¹.

Spółecznik

W pamięci mieszkańców Lwowa Wiczkowski zapisał się jako nieustrudzony lekarz, czuły na niedolę i krzywdę ludzką, który spieszył z pomocą o każdej porze dnia i nocy, pocieszał w troskach oraz dawał otuchy i nadziei. Człowiek głębokiego serca, ofiarny, uczynny, serdeczny dobroczyńca biednych i opuszczonych, lekarz-obywatel w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu⁸².

Doktor Wiczkowski udzielał bezinteresownie pomocy lekarskiej biednym chorym w Bezpłatnej Lecznicy Powszechnej. Działała ona od 1 maja 1886 r. początkowo przy ul. Wałowej, a od 15 stycznia 1889 r. przy ul. Sykstuskiej 31. W 1889 r. Lecznica połączyła się z pokrewnym towarzystwem i przybrała nazwę Polikliniki Powszechnej. Sześć lat później nabyto dla niej dom przy ul. Sienkiewicza 1 za sumę 52 000 koron, lecz nie spełniał on wymogów placówki medycznej i ostatecznie Poliklinika znalazła lokum przy ul. Lindego 1⁸³.

Wiczkowski przyjmował w niej codziennie oprócz sobót w godz. 8.00–9.00⁸⁴. Samą działalność Lecznicy Wiczkowski opisywał następująco:

Młoda instytucja została od razu otoczona powszechną sympatią i niebawem zdobywać sobie zaczęła zaufanie w coraz szerszych kołach cierpiącej ludności. Wyrazem tej sympatii były subwencje, którymi Sejm, Rada Miasta i Galicyjska Kasa Oszczędności poparły prywatne usiłowania lekarzy. Trzeba bowiem wiedzieć, że instytucja powstała prywatną ofiarnością swoich założycieli, wyrazem zaś zaufania ogółu była coraz większa i z każdym rokiem rosnąca liczba chorych pukająca do wrót dobroczynnej instytucji. Dzięki ofiarności lekarzy, poświęcających swój czas i środki materialne dla dobra publicznego mogła też młoda instytucja rozwinąć wszechstronną a ożywioną działalność. Mimo braku odpowiedniego pomieszczenia każdy dział medycyny musiał być z natury rzeczy uwzględniony. W chwili więc założenia Powszechnej

⁸⁰ „Kurjer Codzienny” 1888, R. 24, nr 66 z dod. por., s. 3.

⁸¹ Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1888, R. VIII, nr 7, s. 49–50, nr 8, s. 57–58, nr 9, s. 67–68.

⁸² „Słowo Polskie”, op. cit., s. 6.

⁸³ J. Wiczkowski, *Lwów: jego rozwój...*, op. cit., s. 326.

⁸⁴ „Kurier Lwowski” 1889, R. VII, nr 3, s. 4.

Lecznicy Bezpłatnej były w niej reprezentowane następujące działy: dział chorób nerwowych (dr Ebers), dział chorób gardła (dr Gluziński, dr Mahl), dział chorób wewnętrznych (drowie: Janda, Jana, Pisek, Sochański, Wiczkowski), dział chirurgiczny (drowie: Wehr, Schramm, Borącz, Gostyński, Ziembicki), dział chorób kobiecych (drowie: Sielski, Bylicki, Festenburg, Stroynowski), dział chorób dzieci (drowie: Sieradzki, Kniaziołucki, Wachtel), dział chorób wenerycznych i skórnych (dr Tatarczuch i dr Kossak), dział chorób ust i zębów (dr Fusch), dział chorób ocznych (dr Kicki)⁸⁵.

Bezinteresownie udzielał też porad biedniejszym członkom Towarzystwa Czynnej Pomocy Urzędników Pocztowych Galicji z Wielkim Księstwem Krakowski we Lwowie⁸⁶.

Profesor Wiczkowski angażował się również w działania społeczności akademickiej. Gdy 20 marca 1907 r. odbyło się zebranie studenckie, na którym powołano nową organizację Koło Medyków Wszechnicy Lwowskiej zrzeszającą 95 studentów i pracowników, Wiczkowski, jak i kilku innych profesorów uniwersytetu, został członkiem wspierającym, wpłacając 10 koron. Koło działało do 1914 r.⁸⁷ W tym samym roku Wiczkowski został członkiem zarządu Towarzystwa Internistów Polskich⁸⁸.

Wiczkowski był też członkiem Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyż Mężczyzn i Dam dla Galicji, które miało swoją siedzibę we Lwowie, a ekspozyturę w Krakowie⁸⁹. W 1910 r. Wiczkowski otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Franciszka Józefa w uznaniu za wybitne zasługi dla Towarzystwa „Czerwonego Krzyża”⁹⁰. Podczas inwazji na Lwów w 1914 r. z 40 jego członków pozostało w mieście jedynie

⁸⁵ J. Wiczkowski, *Lwów: jego rozwój...*, op. cit., s. 324–325.

⁸⁶ J. Białynia Chołodecki, *1880–1930: półwiecze Towarzystwa Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej*, Towarzystwo Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, Lwów 1930, s. 18.

⁸⁷ K. Rędziński, *Studenckie Koło Medyków Uniwersytetu Lwowskiego (1907–1914)*, „Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika, Studia i Rozprawy” 2019, T. XXVIII, s. 281, <http://dx.doi.org/10.16926/p.2019.28.21>.

⁸⁸ „Nowa Gazeta” 1914, R. 9, nr 331, s. 3.

⁸⁹ Od roku 1879 istniały dwa Stowarzyszenia: Stowarzyszenie patriotycznej pomocy Czerwonego Krzyża dla Galicji i Krajowe Stowarzyszenie Dam patriotycznej pomocy Czerwonego Krzyża. Połączyły się one w jedno stowarzyszenie na mocy statutu zatwierdzonego przez c.k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 7 października 1891 r. (1.76.853) i przyjęło nazwę Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji. Zob. *Szematyzm Królestwa Galicji...*, op. cit., s. 1105.

⁹⁰ *Hof- und Staatshandbuch der Österreichisch-Ungarischen Monarchie für das Jahr 1918*, Druck und Verlag der K.K. Hof- und Staatsdruckerei, Wien 1918, s. 209.

6, w tym Józef Wiczkowski⁹¹. W ramach działalności czerwonokrzyżskiej zorganizowano we Lwowie trzy rezerwowe szpitale, w tym jeden dla 100 rannych, drugi dla 50 oficerów i trzeci mniejszy, o charakterze chirurgicznym. Dyrektorem tych szpitali został radca sanitarny dr Wilhelm Pisek (1859–1942). Na ordynatorów oddziałów chirurgicznych powołano profesorów: Hilarego Schramma (1857–1940), Maksymiliana Hermana (1871–1919), Grzegorza Ziembickiego (1849–1915) i Józefa Wiczkowskiego⁹².

Józef Wiczkowski był autorem kilku wspomnień pośmiertnych, w których przedstawiał sylwetki i osiągnięcia naukowe swoich zmarłych kolegów, m.in. profesorów Aleksandra Stopczańskiego⁹³ i Edmunda Neussera⁹⁴ czy dr. Wiktora Opolskiego⁹⁵. Profesor brał również czynny udział w licznych jubileuszach różnych instytucji, np. Kasy Chorych we Lwowie, gdzie wygłosił referat *O zadaniach Kas chorych w akcji przeciwgruźliczej*⁹⁶. Na posiedzeniu Towarzystwa Przyrodników Polskich w dn. 19 czerwca 1888 r. przedstawił nowe możliwości badawcze w wykładzie *Nowy przyrząd polaryzacyjny*⁹⁷. Sam podjął się organizacji jubileuszu 30-lecia pracy zawodowej wspomnianego już wcześniej prof. Grzegorza Ziembickiego – prymariusza oddziału chirurgicznego w Szpitalu Powszechnym we Lwowie⁹⁸. Wiczkowski jako najstarszy prymariusz wygłosił także mowę w imieniu wszystkich prymariuszy szpitala, kiedy po 17 latach pracy odchodził ze stanowiska dyrektora dr Józef Starzewski⁹⁹.

Wiczkowski wspierał nie tylko organizacje związane z szeroko rozumianą medycyną.

W 1916 r. powstała „Sekcja Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża dla opieki nad inwalidami rodem i przynależnych do Galicji”, a prof. Wiczkowski został jej sekretarzem generalnym i pełnił tę funkcję do 1919 r. Ponadto przewodził wraz z dyrektorem Szpitala Powszechnego we

⁹¹ S. Rossowski, *Lwów podczas inwazyi*, H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i ska, Lwów 1916, s. 58–61.

⁹² „Kurier Lwowski” 1914, R. XXXII, nr 331, s. 3.

⁹³ J. Wiczkowski, *Prof. Aleksander Stopczański*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1912, R. VII, nr 13, s. 206.

⁹⁴ J. Wiczkowski, *Edmund Neusser*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1912, R. VII, nr 32, s. 569–570.

⁹⁵ J. Wiczkowski, *Dr Wiktor Opolski (Wspomnienie pośmiertne)*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1911, R. VI, nr 49, s. 653–654.

⁹⁶ *Jubileusz Lwowskiej Kasy chorych*, „Kurier Lwowski” 1910, R. XXVIII, nr 23, s. 2.

⁹⁷ „Kurier Lwowski” 1888, R. VI, nr 169, s. 5.

⁹⁸ „Kurier Lwowski” 1913, R. XXXI, nr 145, s. 1.

⁹⁹ „Kurier Lwowski” 1917, R. XV, nr 283, s. 3.



Fot. 6. J. Wiczkowski, *Lwów: jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów 1907

Źródło: Biblioteka POLONA.

Wiczkowski działał też na rzecz edukacji ludzi biednych w Kole Męskim Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie. Jako delegat był upoważniony do przyjmowania pieniędzy dla towarzystwa oraz zapisów na jego członków. Był też członkiem wspierającym Towarzystwa Muzycznego „Harmonja”. Wspierał też finansowo budowę Domu Narodowego w Cieszyńcu¹⁰¹.

Profesor był także autorem przewodnika po Lwowie, który przygotował dla uczestników X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. Zjazd odbył się w 1907 r. we Lwowie, a książkę *Lwów: jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście* profesjonalnie „wytłoczono” w drukarni Słowa Polskiego we Lwowie. Książka ta jest uważana za najlepsze źródło wiedzy o Lwowie początku XX w.

Przedmowa skreślona przez Wiczkowskiego jest afirmacją jego polskiego patriotyzmu i umiłowania Lwowa, miejsca obdarzonego szczególną rolą i *genius loci*. Szanując przeszłość, jest propagatorem i aktywnym uczestnikiem unowocześniania miasta, rozwoju naukowego i kulturalnego, które widzi jako wyraz miłości do Ojczyzny. Te działania przedstawia z dumą Polakom z innych zaborów i chce zachować dla potomności.

Wstępując w progi naszego miasta nie szukaj wielu zabytków i pomników przeszłości. Choć miasto stare w swem założeniu, nosi jednak

¹⁰⁰ „Kurier Lwowski” 1916, R. XXXIV, nr 34, s. 1.

¹⁰¹ „Gwiazdka Cieszyńska” 1888, R. 41, nr 49, s. 492.

przeważnie piętno miasta nowożytnego. [...] Lwów, to stolica tej czci Polski, która zyskała i dotąd posiada wolność słowa i swobodę ruchu narodowego; na stolicy więc odbić się musi życie i tętno kraju wolnego. Słusznie przeto Warszawa i Poznań, Wilno i Kijów, spoglądaj na nas i pytają: jak skorzystaliście ze swobody politycznej, cóż zdziałaliście dla imienia, ducha i kultury Narodu polskiego?

Szanowny Czytelniku, odpowiedź w skromnych rozmiarach znajdziesz w tym upominku ze Lwowa. Tu przemówią do Ciebie osobistości, które przewodzą pracy w różnych gałęziach oświaty i kultury, a więc oprzesz się na źródłowych wiadomościach i w tem oświeceniu wejrzysz w głąb umysłu i serca naszego miasta stołecznego. Zebrać taki materyał, to było moje zadanie¹⁰².

Dopiero te słowa pozwalają zrozumieć idee i cele, jakie przyświecały szerokiej działalności leczniczej, naukowej, dydaktycznej i społecznej profesora Józefa Wiczkowskiego. Przez swoją pracę, badania naukowe i działalność społeczną wspierał polskie nauczanie akademickie, polską kulturę i naukę. To, co czynił, czynił dla dobra Polski. W niepodległej Polsce doceniono działalność Wiczkowskiego – dekretem z dnia 2 maja 1923 r. przyznano mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski¹⁰³.

Po II wojnie światowej Wiczkowski został niesłusznie zapomniany, jak wiele ze znaczącego dorobku Kresów, który w czasach PRL był minimalizowany czy nawet wymazywany z kart historii. Jego działalność była znacząca, a nawet wybitna, poparta namacalnymi efektami, jak np. sanatorium w Hołosku, a szerzej zawdzięczamy Wiczkowskiemu rozwój lecznictwa sanatoryjnego poza obszarami górskimi. Podobnie badania naukowe, w których rozwijał oznaczenia laboratoryjne użyteczne klinicznie, znacząco wpłynęły na nie tylko polską naukę przełomu XIX i XX w. Z podręcznika badania moczu uczyły się liczne roczniki studentów i korzystali lekarze praktycy. Wiczkowski był wielkim polskim patriotą i patriotą lokalnym wschodniej Galicji, wybitnym medykiem, diagnostą i wspaniałym człowiekiem, pomagającym bezinteresownie tym, których nie było stać na odpłatną opiekę medyczną. Jego zainteresowania znacznie wykraczały poza medycynę, a działania pozamedyczne służyły rozwojowi polskiej kultury i polskiego szkolnictwa. Działania na rzecz polskości Lwowa zawarł w opracowanym przez siebie przewodniku po Lwowie, na którym do tej pory opierają się historycy i nawet współcześni turyści, nie podej-

¹⁰² J. Wiczkowski, *Lwów: jego rozwój...*, op. cit., przedmowa, s. V–VI.

¹⁰³ *Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1924*, Prezydium Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1926, s. 31.

rzewając nawet, że autor był lekarzem i to lekarzem bardzo zasłużonym dla Lwowa, dla Uniwersytetu Lwowskiego i dla polskiej nauki oraz polskiej medycyny.

Bibliografia

Źródła drukowane

- XIIIe Congrès international de médecine, tenu à Paris du 2 au 9 août 1900; organisation, assemblées générales, énoncé des travaux, liste des membres*, Paris 1900.
- Bylicki W., *Pamiętnik VII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich: część lekarska*, Lwów 1895.
- Flemming C., *Plan Lwowa z informacyjnym przewodnikiem po mieście*, Lwów 1909.
- Grabowski K., *Dziennik Szóstego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich*, Kraków 1891.
- Hahn W., *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego 1898/1899–1909/1910*, Lwów 1912.
- Hof- und Staatshandbuch der Österreichisch-Ungarischen Monarchie für das Jahr 1918*, Wien 1918.
- Ilustrowany Kalendarz Teatralny „Muza” na rok 1893*, Lwów 1892–1893.
- [Kadencja V, sesja IV, al. 184] *Alegat do Sprawozdań Stenograficznych z Czwartej Sesi Piątego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z roku 1886/1887, Alegat 184, Sprawozdanie komisji lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego w czasie od 1 Lipca 1885 po koniec Czerwca 1886*, Lwów 1886–1887.
- Kwaśnicki A., *Sprawozdanie z dwudziesto-pięcioletniej działalności Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego*, Kraków 1891.
- Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1924*, Warszawa 1926.
- Program wykładów trymestrze I i II roku akademickiego 1922/1923. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Lwów 1922.
- Program VII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich*, Lwów 1894.
- Program VIII Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, który miał się odbyć w Poznaniu dnia 1, 2, 3 i 4 sierpnia 1898 roku*, Poznań 1898.
- Sieradzki W., *Sprawozdanie z Posiedzeń Naukowych w Sekcyach X Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie 1907*, Lwów 1908.
- Sieradzki W., *Kronika Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za rok szkolny 1924/1925*, Lwów 1925.

Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Stanisławowie za rok szkolny 1877, Stanisławów 1877.

Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Ksiestwem Krakowskiem na rok 1914, Lwów 1914.

Tarnowski S., *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od R. 1864 do R. 1887 i jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych, Kraków 1887.*

Opracowania

Barciak M., Cieślak A., Gaszyński P., Grodowska-Kulińska D., Perkowska U., Żukowski P.M., *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in seaculis XVIII-XX Tomus III: 1850/51–1917/18 T-Ż*, K. Stopka (red.), „Z prac Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków 2015.

Białynia Chołodecki J., *1880–1930: półwiecze Towarzystwa Czynnej Pomocy Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, Lwów 1930.*

Gittelmacher-Wilenko G., Selzer M., Wiczkowski J., *Próba zastosowania reakcyj biochemicznych dla celów klinicznych*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1906, nr 8.

Gittelmacher-Wilenko G., Selzer M., Wiczkowski J., *Versuch zur Anwendung der biochemischen Reaktion zu klinischen Zwecken*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1909.

Jubileusz Lwowskiej Kasy chorych, „Kurier Lwowski” 1910, nr 23.

Kierzek A., Paprocka-Borowicz M., Kuciel-Lewandowska J., Tuszyński K., Kotula J., *Hołosko – znany ośrodek leczenia gruźlicy na kresach południowo-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Pomeranian J Life Sci” 2017, nr 1.

Kruczkowski S.K., *Poczet Polaków wyniesionych do godności szlacheckiej przez monarchów austriackich w czasie od 1773 do 1918: dalej tych osób, którym wymienieni władcy zatwierdzili dawne tytuły książęce względnie hrabiowskie lub nadali tytuły hrabiów i baronów jak niemniej tych, którym zatwierdzili staropolskie szlacheństwo*, Lwów 1935.

Kursa dla lekarzy praktyków, „Kurier Lwowski” 1910, nr 524.

Mikołajewski S., *Walka z gruźlicą w Województwie Lwowskim, III Zjazd Higienistów Polskich w Sekcji Epidemiologicznej*, Warszawa 1924.

Rędziński K., *Studenckie Koło Medyków Uniwersytetu Lwowskiego (1907–1914)*, „Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika, Studia i Rozprawy” 2019, T. XXVIII.

- Rossowski S., *Lwów podczas inwazyi*, Lwów 1916.
- Sapieżyna z Windisch-Greatzów M., *My i nasze Siedliska*, Kraków 2003.
- Selzer M., *Próba urządzenia uzdrowiska ludowego dla piersiowo chorych w okolicy Lwowa (Hołosko wielkie)*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1912, nr 32.
- Wiczkowski J., *Doświadczenia z antipirynem jako środkiem przeciwgorączkowym ze szczególnym uwzględnieniem jego wpływu na przemianę materij*, „Przegląd Lekarski” 1885, nr 32; nr 33; nr 34; nr 35; nr 37; nr 38; nr 39; nr 41; nr 43; nr 48.
- Wiczkowski J., *Podręcznik do rozbioru moczu: dla lekarzy i uczniów medycyny*, Kraków 1889.
- Wiczkowski J., *Przyczynek do nauki o bielicy*, „Przegląd Lekarski” 1892, nr 3.
- Wiczkowski J., *O znaczeniu ciałek eozynofilowych we krwi, płwocinach i moczu*, „Nowiny Lekarskie” 1895, nr 2; nr 3.
- Wiczkowski J., *O rokowaniu w zapalnych chorobach nerkowych. Wykład habilitacyjny*, „Przegląd Lekarski” 1898, nr 38; nr 39; nr 40; nr 41.
- Wiczkowski J., *Kilka słów o zapaleniu gruźliczem otrzewnej*, „Pamiętnik ku uczczeniu 25 lat pracy Prof. Korczyńskiego”, Kraków 1900, nr 4.
- Wiczkowski J., *Tętniak pnia tętnicy płucnej i wielokrotne tętniaki rozgałęzień tejże tętnicy i przewód Botalla otwarty*, „Przegląd Lekarski” 1901, nr 48; nr 49; nr 50.
- Wiczkowski J., *Aneurysma des Stammes der Pulmonarterie und multiple Aneurysmen ihrer Verästelungen bei Persistenz des ductes Botalli*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1902, nr 5.
- Wiczkowski J., *Przyczynek do nauki o żywieniu i leczeniu chorych na przewlekłe zapalenie nerek*, „Przegląd Lekarski” 1902, nr 20; nr 21.
- Wiczkowski J., *Beitrag zur Ernährung und Therapie der chronischen Nierkenkrankheiten*, „Wiener Klinische Rundschau” 1902, nr XVI.
- Wiczkowski J., *Choroby narządu moczowego*, [w:] W. Jaworski (red.), *Nauka o chorobach wewnętrznych*, T. III, Kraków 1905.
- Wiczkowski J., *Lwów: jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów 1907.
- Wiczkowski J., *O polyserositis*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1909, nr 8.
- Wiczkowski J., *Ueber polyserositis*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1909, nr 16.

- Wiczkowski J., *Dr Wiktor Opolski. (Wspomnienie pośmiertne)*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1911, nr 49.
- Wiczkowski J., *Stosunki w Galicji Wschodniej. (Sprawa zwalczania gruźlicy)*, [w:] *Księga Pamiątkowa XI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie, 18–22 lipca 1911*, Kraków 1912.
- Wiczkowski J., *Prof. Aleksander Stopczański*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1912, nr 13, <https://zasobynauki.pl/zasoby/prof-aleksander-stopczanski,26466/>.
- Wiczkowski J., *Edmund Neusser*, „Lwowski Tygodnik Lekarski” 1912, nr 32, <https://zasobynauki.pl/zasoby/edmund-neusser,26578/>.
- Wiczkowski J., *Walka z gruźlicą w innych krajach i u nas*, Lwów 1913.
- Wiczkowski J., *Beitrag zur Lehre über die Leukämie*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 1913, nr 15.
- Wiczkowski J., *Białaczka limfoidalna*, „Przegląd Lekarski” 1917, nr 29.
- Wiczkowski J., *Z badań nad etiologią białaczki*, „Przegląd Lekarski” 1918, nr 6.
- Wiczkowski J., *O leczeniu ropniaków optucnej za pomocą aspiracji i następowej odmy optucnej*, „Przegląd Lekarski” 1919, nr 12.
- Wiczkowski J., *Sprawa akcji zwalczania gruźlicy w Polsce*, „Polska Gazeta Lekarska” 1922, nr 1; nr 2; nr 3.
- Wiczkowski J., *Uwagi nad przypadkami z zakresu hematologii*, „Polska Gazeta Lekarska” 1925, nr 13.
- Зіменковський Б.С., Гжегоцький М.Р., Луцик О.Д., *Професори Львівського Національного Медичного Університету імені Данила Галицького: 1784–2009*, Львів 2009.

Prasa

- Dodatek do nr 16 „Kurier Lwowski” 1894.
- „Gazeta Lwowska” 1878–1891.
- „Gwiazdka Cieszyńska” 1888.
- „Kurier Codzienny” 1888.
- „Kurier Lwowski” 1886–1917.
- „Nowa Gazeta” 1911–1914.
- „Nowości Illustrowane” 1906.
- „Österreichische Zeitschrift für Pharmacie” 1906.
- „Pociąg” 1920.
- Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1888.
- „Rolnik” 1888.
- „Słowo” 1900.
- „Słowo Polskie” 1924.